



## *Czar kółek*

*Przy Kauflandzie była zbiórka  
Dla tych co kochają kółka  
Dzień był piękny jak marzenie  
Do jazdy gdzieś w terenie.*

*A na czele pelotonu  
Pełen dziarskiego fasonu  
Szpicę otwierał sam Zenek  
Kolarz od kasku i spodenek*

*Jechaliśmy wertepami  
Przez las, pomiędzy sosnami  
Potem dróżką koło szosy  
I na wiadukt pod niebiosy.*

*Tylko nasz Krzysiu miał pecha  
Bo na jakiś cierń najechał  
Pompował i gnał jak strzała  
Póki dętka nie spuszczała.*

*W Otyniu ...uliczkami  
Do zamku z ruinami  
I drogą między polami  
Wężykiem - zobaczcie sami.*

*Lucja Haluch*